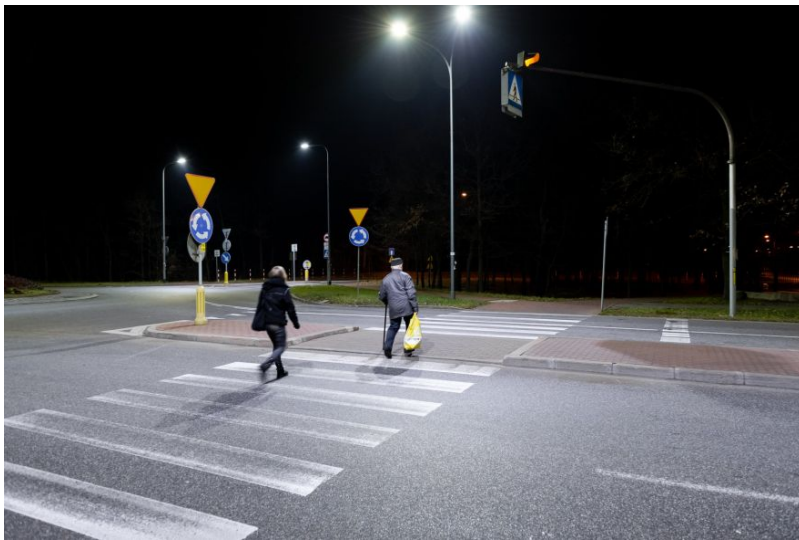


20 proc. mniej ofiar na warszawskich drogach

Utworzono: czwartek, 02, styczeń 2020 13:17



35 osób zginęło w 2019 r. na warszawskich drogach. Każdy śmiertelny wypadek to ogromna tragedia, dlatego drogowcy w stolicy dokładają wszelkich starań, aby warszawskie drogi były jak najbezpieczniejsze. Liczba ofiar spadła o blisko 20 proc.

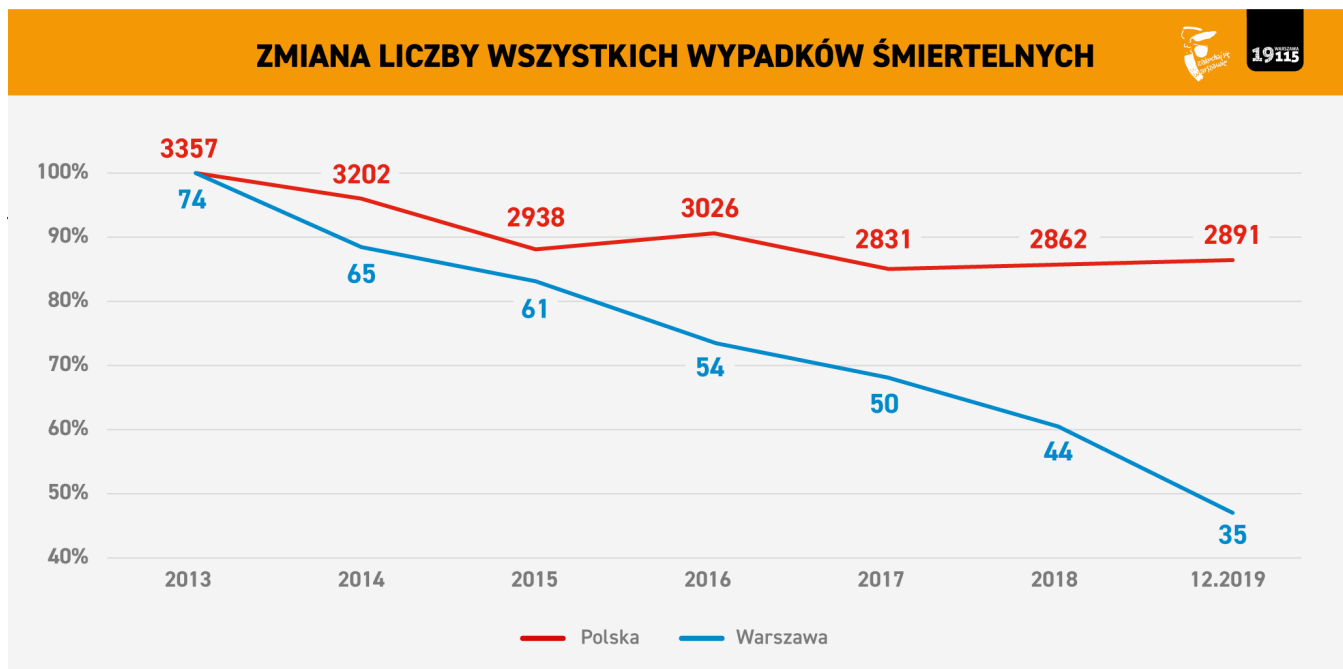
- Nie ma nic ważniejszego niż życie ludzkie. Dlatego bezpieczeństwo ruchu drogowego jest dla miasta najważniejszym priorytetem. Cieszę się, że nasze działania przynoszą wymierne efekty - mówi Robert Soszyński, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Rok 2019 kończy się rekordowo niską liczbą ofiar śmiertelnych na ulicach Warszawy - tak wynika ze wstępnych danych uzyskanych od Komendy Stołecznej Policji. Przez cały rok śmierć na drogach poniosło 35 osób (ta liczba może się jeszcze nieznacznie zmienić, w statystykach uwzględnia się również osoby, które zmarły w ciągu 30 dni od wypadku). W analogicznym okresie 2018 roku śmierć poniosły 42 osoby. To wciąż o 35 ofiar za dużo, jednak cieszy nas, że liczba zabitych zmniejsza się - w ciągu roku o blisko 20 proc. Szczególnie wyraźnie spadła liczba ofiar wśród seniorów - niemal o połowę. Szczegółowe dane dotyczące przyczyn i okoliczności wypadków przedstawimy, jak co roku wiosną, w raporcie o bezpieczeństwie na drogach.

Od sześciu lat liczba ofiar na drogach w Warszawie systematycznie spada: łącznie o 54 proc. - To bardzo znacząca poprawa. Ważne są jednak kolejne działania, bo każda śmierć na drodze to ogromna tragedia. Dlatego chcemy nadal zmierzać w kierunku wizji zero, która jest coraz bardziej realna - mówi Michał Domaradzki, dyrektor Biura Polityki Mobilności i Transportu.

20 proc. mniej ofiar na warszawskich drogach

Utworzono: czwartek, 02, styczeń 2020 13:17



Warto docenić poprawiające się statystyki na tle danych z regionu czy całej Polski. W skali kraju liczba ofiar wzrosła drugi rok z rzędu - w 2019 r. zginęło ok. 30 osób więcej niż w 2018 (wzrost o 1 proc.). Również w perspektywie wieloletniej trend krajowy nie jest optymistyczny - w ciągu 6 lat liczba ofiar spadła tylko o 14 proc. W Warszawie taki spadek udało się osiągnąć w ciągu jednego roku. W przeliczeniu na milion mieszkańców, stolica ma niemal czterokrotnie niższe wskaźniki liczby wypadków niż średnia krajowa i dwukrotnie niższe niż średnia dla Unii Europejskiej.

- Takie wyniki to nie przypadek. Podchodzimy do sprawy bezpieczeństwa kompleksowo. Staramy się nie poddawać emocjom dominującym w dyskusji publicznej na temat bezpieczeństwa. Decyzje podejmujemy na podstawie profesjonalnych audytów. Choć to nie zawsze popularne, liczy się efekt - mówi

20 proc. mniej ofiar na warszawskich drogach

Utworzono: czwartek, 02, styczeń 2020 13:17

Łukasz Puchalski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich.

Audyt podstawą działania

Warszawa od 2016 r. prowadzi kompleksowy audyt przejść dla pieszych. Do tej pory zbadano ponad 3 tys. przejść w dwunastu dzielnicach. W 2020 roku audyt obejmie tysiąc kolejnych zebra w sześciu dzielnicach. Tak kompleksowego podejścia do identyfikowania problemów na przejściach dla pieszych nie było jeszcze na całym świecie.

Co roku, opierając się na wynikach audytu, ZDM buduje kilkanaście sygnalizacji świetlnych (w ostatnich tygodniach m.in. na al. KEN, Przyczółkowej i Lesznie), montuje oświetlenie ok. 400 przejść dla pieszych, instaluje progi zwalniające, azyle dla pieszych i inne formy uspokojenia ruchu (np. ronda). Od momentu rozpoczęcia audytu przebudowa objęła kilkadziesiąt najbardziej niebezpiecznych przejść. Ponad 100 kolejnych jest już w planach ZDM lub innych jednostek miejskich.

Potrzebujemy zmian w prawie

Dalsza poprawa bezpieczeństwa zależy również od zmian w przepisach i sprawnej egzekucji wykroczeń. Liczymy, że w 2020 r. zmianie ulegną przepisy regulujące pierwszeństwo pieszego przed przejściem dla pieszych. Przepis ten ma zwiększyć ostrożność kierowców na zebrawach, które powinny być miejscem, gdzie pieszy może czuć się bezpiecznie.

Mamy też nadzieję na zmiany, o które wnioskowano do władz centralnych, w tym podwyższenie limitów mandatów za najpoważniejsze wykroczenia – nie były one zmieniane od ponad 20 lat i straciły swoją prewencyjną funkcję. Konieczne jest również wprowadzenie możliwości obsługi fotoradarów przez samorządy, pod warunkiem zatwierdzenia ich lokalizacji przez służby państwowe. Obecny system jest wadliwy (co wykazała kontrola NIK) i ogranicza samorządom możliwości poprawy bezpieczeństwa na zarządzanych drogach. Odpowiednie dofinansowanie służb kontrolnych i obsadzenie setek wakatów mogłoby się przyczynić do eliminowania z ruchu piratów drogowych, powodujących tragiczne wypadki.

Działania m.st. Warszawy na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach, powiązane z egzekucją przepisów i systemową naprawą prawa na szczeblu krajowym, mogą przynieść dalsze skokowe ograniczenie liczby ofiar na drogach i przybliżyć Warszawę do osiągnięcia tak pożądanej „wizji zero”.

Źródło: UM Warszawa